Stukoty obczyźniane — kamyczek

czas zająć się drzewem: drążyć kanały, dojścia,
zanim dosięgną je piły tartaczne albo obróci się
w próchno; nawet krótkowidz patrzy nepotycznie.

cała gama sloganów – przekonują, że
po słońce trzeba się wybrać na zachód.
wystarczy się schylić. i już. ziemia

obiecana na wyciągnięcie ręki. wiem,
nie można zamykać się w stałych współrzędnych,
kiedy problem urasta do rangi tsunami,

a każda wieczerza ostatnią. czuję się jak ten *żebrak*
co przyłazi i nudnawo stuka do naszej szafy.*
zaraz, zaraz… a czy my w ogóle mamy szafę?

*Ernest Bryll

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kamyczek, dodano 27.11.2013 13:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.